

TYGODNIK RZESZOWSKI

Wychodzi w każdą sobotę o godz. 6. po południu. — Numer pojedynczy w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct. — Biuro Redakcyj i Administracyi: ul. Farna 1. 14. (dom Neugebauerów) I. piętro. — Listy należy frankować. — Rekopismów nie zwraca się w miejscu: rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 25 ct., miesięcznie 42 ct. — Z przesyłką pocztową: rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct., miesięcznie 50 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc. — Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracya Tygodnika Rzeszowskiego i księgarnia E. F. Araya w Rzeszowie. — Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia po 5 ct. od miejsca jednego wiersza sześciospaltowego drobnym drukiem. — Reklamy w rubryce „Nadesłano” po 10 ct. od wiersza.

PRENUMERATA

Nr. 103.

Rzeszów, dnia 18. Czerwca 1887.

Rok II.

KALENDARZ.

| Czerwiec | Święta rzymsko-katolickie | Święta grecko-katolickie |
|---------------|---------------------------|----------------------------------|
| 19. niedziela | Gerwazego i Protaz. | 2. po soz. Boż. Tłā. Fieodozija. |
| 20. poniedz. | Sylweryusza p. m. | Kiryła Aleks. |
| 21. wtorek | Alojzego Gonz. | Timofeja. |
| 22. środa | Paulina b. w. | Warholoneja. |
| 23. czwartek | Agrypiny p. m. | † Onufrija prep. |
| 24. piątek | Nar. św. Jana Chrzc. | Akntyny. |
| 25. sobota | Wilhelma op. | |

Odmiany księżyca: Now 21. o g. 12 m. 12 poś.

Rocznice historyczne: 19 czerw. 1831. Bitwa pod Wilnem. — 23 czerw. 1768. Gonta wycina mieszkańców Human. — 24 czerw. 1305. † Wacław kr. pol. — 25 czerw. 1628. Klęska Szwedów pod Kwidzynem.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rzeszów, 18 czerwca.

Polit. Corr. donosi z Berlina, że tam sytuacja ogólna uważają w obecnej chwili za bardzo pokojową. „Po załatwieniu przesilenia ministeryalnego we Francji i po ustąpieniu generała Boulanger'a nastąpiła epoka uspokojenia w stosunkach Niemiec do Francji, co dowodzi, że do niepokoju, na jakie w początkach roku ze wszech stron narzekano, przyczynił się głównie sposób występowania ówczesnego ministra wojny“. Jeżeli się zważy, że we Francji właściwie nic się nie zmieniło, bo dzisiejszy minister wojny, generał Ferron, nie zaniechał wcale planów swojego poprzednika co do reorganizacji armii a nawet co do próbnego mobilizacji jesienią, która w swoim czasie tyle była narobiła hałasu w gazdnowej prasie niemieckiej, to musi się przyjść do przekonania, że nie stosunki francuskie ale raczej niemieckie wpłynęły na usmierzanie pogrzeb wojennych ze strony księcia Bismarka. Przewidywany zgon cesarza Wilhelma i podobno nieuleczalna choroba następcy tronu nie zmieniają wprawdzie tradycyjnej polityki pruskiej, ale nie pozwalają narażać państwo na zatargi i zawikłania z którymkolwiek mocarstwem ościennym w chwili, gdy związkowe państwo niemieckie może spróbować rozluźnić węzły łączące ich z koroną cesarską. Stosunek do Rosji również dotąd niejasny a nawet nieco naprężony skutkiem antagonizmu pleiennego, który coraz wyraźniej zaczyna ogarniać społeczeństwo rosyjskie, na czym cierpią nie tylko polityczne, lecz także społeczne i ekonomiczne interesa niemieckie. Bez zlagodzenia tego antagonizmu — bo o zupełnym usunięciu go niema nawet mowy — Niemcy nie mogą myśleć o żadnej akcji zewnętrznej i muszą Francją, przynajmniej do jakiegoś czasu, zostawić w spokoju.

O ile wnosić można ze skąpych doniesień półrocznych dzienników niemieckich, zdaje się, że gabinet berliński główną akcją dyplomatyczną w chwili obecnej zwrócił ku prześladowaniu rządu petersburskiego i ku pozyskaniu go dla swoich widoków. Polityka pruska a szczególnie ks. Bismarka jest bardzo obfitą w środki i kruczki dyplomatyczne, — ktoś wie, czy widmo Polski lub coś podobnego nie posłużyła za pomost do zbliżenia się niektórych przyjaciół, chwilowo z sobą po-

różnionych. Wobec tego nabiera zapowiedź o zamierzonym zjeździe trzech cesarzy niejakią aktualności, jeżeli cesarz Wilhelm powróci do sił i zdrowia przed zakończeniem odnośnych rokowań dyplomatycznych. Lecz gdyby nawet zjazd przyszedł do skutku, to z góry można przewidzieć, że nie odpowie on wszelkim oczekiwaniom księcia kanclerza, bo co najwyżej sprowadzi porozumienie co do rozwiązania niektórych spraw bieżących, a głównie sprawy bułgarskiej. Do rydwana niemieckiego Rosya zaprasza się już nie da.

Wobec tych zabiegów pruskich położenie Austrii staje się bardzo trudne. Jeżeli ks. Bismark szuka zbliżenia się do Rosji, to rzecz naturalna, że musi jej ofiarować korzyści, któreby jej służyły do opłacenia szans, jakie potrafiła wyciągnąć z dotychczasowego swego odosobnienia. Że korzyści tych nie wypadnie szukać w Niemczech, dowodzi nie potrzeba, gdyż ks. kanclerz jest za dobrym patriotą, aby choćby najmniejszy interes Niemiec chciał poświęcić dla przypodobania się obcemu państwu. Korzyści więc te znajdzie Rosya na Wschodzie, a najpierw na Półwyspie Bałkańskim, gdzie, jak ks. kanclerz kilkakrotnie oświadczył, Niemcy nie mają do bronienia żadnego interesu (?). Ale natomiast zaangażowane są tam Austro-Węgry ze swoimi kapitałami, ze swoją polityką a nawet ze swoim honorem wojskowym.

Tymczasem stosunki przybierają tam zwrot dla Austro-Węgier tak niekorzystny, że albo będą zmuszone zaprzeczyć się swęj dotychczasowej polityki lub przygotować się nawet do zbrojnego wystąpienia w celu obrony swoich zagrożonych interesów. W Serbii upadło ministeryum Garaszana a w miejsce jego utworzono gabinet Risticza, jawnego zwolennika Rosji. W Belgardzie powitano nowe ministeryum świetną iluminacją miasta, co było oczywiście demonstracją przeciwko dotychczasowemu stronnikom Austrii. Mniemanie dzienników wiedeńskich, że Risticz przywróci może lepsze stosunki z Rosją, ale jako Serb i człowiek rozsądny nie będzie mógł zapoznać korzyści, jakie wynikają dla Serbii z opierania się przeważnie na Austrii, jest takim samym złudzeniem, jak gdyby ktoś chciał twierdzić, że powołanie Plenera lub Schmejkla do gabinetu austriackiego przyczyni się do lepszego rozwoju kierunku autonomicznego w Przedlitawii. Sprawa ta nabiera tym większą wagę, że jednocześnie Car na osobnej audyencji przyjmował ks. Karadzordzewicza, znanego pretendenta do korony serbskiej. Oddając władzę stronnikom Rosji król Milan ma przed sobą tylko alternatywę: iść tam, dokąd go jego ministrowie poprowadzą, lub zrezygnować z korony na rzecz pretendenta.

I cóż na to Niemcy a raczej Prusy? Oto Nordd. Allg. Ztg. pisze, że program nowego gabinetu serbskiego może powszechnie tylko zadowolić, ponieważ opiera się na zasadach, dających dalsze rękojmię utrzymania pokoju na Wschodzie (!). Komentując te wyrazy w duchu ks. Bismarka tak je rozumieć należy: Rosya zżyma się na nas za to, że zgodziliśmy się na okupację Bośni i Hercegowiny przez Austrię, na wciągnięcie Serbii w sferę wpływu ostatniej, „że nawet w Bułgarii nie popieraliśmy jej polityki“. Niech Rosya powróci do dawnego znaczenia na Bałkanach, a pokój na Wschodzie będzie zapewniony.

NIEŚMIAŁA.

(1). (Z francuskiego).

Wszyscy nazywali ją — „Nieśmiała“. Siuzel było jej na imię, ale o tem zapomniano; a nazywał ją „nieśmiała“ głośny artysta paryski. Każdego lata artysta ten przyjeżdżał na folwark, gdzie mu podobały się malownicze położenie i gościnność. Parę dni zwykle przepędzał na folwarku i opuszczał go z taką przepelnioną szkicami, których treści były stada i łaki wuja Hopfera.

Pewnego pięknego dnia — Siuzel miała już wtedy lat sześć — artysta zwrócił uwagę na jej dziwnie delikatne rysy, których skromność i nieśmiałość były największą ozdobą, i zawyrokował, że Siuzel będzie wyborynym modelem. Z myśli czyn wywnął się natychmiast i wkrótce na płótnie, jak żywa, stała Siuzel, sobowtór prawdziwy Siuzeli... Błada twarzyczka, wielkie nawpół otwarte oczy, jasne długie warkocze — prawdziwy typ współczesnej córki Alzacyi. Obraz i model słynny artysta ochrzcił jednym imieniem — „Nieśmiała“. Nazwa ta od tej chwili była nieodłączną od osoby. Obraz zyskał uznanie, a potem stał się słynnym. Dziecko pozostało tem, czem było: miłą, skromną, cichą, łagodnie uśmiechniętą — prawdziwą „nieśmiałą“. W rodzinie nikt jej inaczej nie nazywał, począwszy od najstarszego syna Franciszka, pię-

knego podporniczka, chluby wuja Hopfera, aż do Wilhelma, najmłodszego z dzieci; wszyscy ubóstwiali maleńką siostrzyczkę. Przyzwyczajeni do ciężkiej pracy na roli, silni, niezręczni synowie starego Hopfera tak delikatnie umieli się bawić z Siuzelą, że z małym ptaszkiem z pewnością delikatniej nie umieliby postępować. Ciotka Hopfer uśmiechała się patrząc na nich: nieraz pocziwa kobieta myślała o tem, że towarzystwo maleńkiej Siuzeli musiało wywierać wpływ jak najlepszy na synów.

Czas upływał... Na alzackim folwarku było cicho i spokojnie. Nikt nie zakłócał tutaj spokoju. Po żniwach następowały zasiewy, po zasiewach żniwa. Dziewczynka rosła i stawiała się coraz piękniejszą. Siuzel była aniołem dobroci dla całej rodziny. Obecność jej była przyczyną wesołości i radości... Była po prostu poezją rodziny.

....Dzień był upalny: gorąco doskwieralo wszystkim do żywego... Pod wieczór wuj Hopfer usiadł przed domem na kamiennej ławce: chłód wieczorny upajał go. Ciotka Hopfer kręciła się koło komina, na którym smaczna zupa wyczekiwała przybycia chłopców, od wczesnego ranka bawiących w sąsiednim miescie. Siuzel siedziała na kolanach ojca. Przy nich wierny stróż; ogromny pies spoczywał spokojnie. Wszyscy wyczekiwali... Długo jednak czekali napróżno... Dziewczynka lubiła ciekawe opowieści: stary weteran opowiadał jej dawne dzie-

W Serbii zrobiono już szczęśliwy początek, miejmy nadzieję, że wkrótce i w Bułgarii to samo się stanie. Ma coś Austriya przeciw temu, niech się z Rosją policy, ale Niemiec to nie nie obchodzi.

Także w Bułgarii, zmuczonej tak długo przeciągającą się niepewnością położenia, zanosi się na jakieś przesilenie. Faktem ma być, że w rządzie bułgarskim zachodzą między Naczelniczem a Radą Państwową znaczne różnice zdań, które stać się mogą niebezpiecznymi. Naród zaczyna tracić cierpliwość a wojsko bułgarskie nosi się z myślą ogłoszenia ks. Alexandra naczelnym wodzem armii bez względu na to, czy przybędzie zaraz czy też podług dawnego przyrzeczenia stanie na jej czele w chwili zachodzącego niebezpieczeństwa. Regentom udało się podobno nakłonić wojsko do odwołania tego zamiaru, ale w każdym razie sytuacja musi być bardzo ciężka, skoro postanowiono zwołanie Sobrania, które ma ogłosić swe posiedzenia za nieustającej, aby w razie jakiegokolwiek ważniejszego wydarzenia mogło powziąć stosowną decyzję. Zwycięstwo stronnictwa rosyjskiego w Serbii nie może pozostać bez wpływu na stosunki bułgarskie. Nie chcemy stąd wyciągać następstw dla wschodniej polityki austriackiej, bo nie należy tracić nadziei, że hr. Kalnoky będzie umiał wystąpić w obronie interesów i honoru Austrii.

W sprawie afgańskiej donoszą z Londynu, że upadku emira można się każdej chwili spodziewać. Zamiast klócić się z Irlandją, Anglią zrobiłaby lepiej, gdyby swoją uwagę zwróciła ku sprawom wschodnim.

Nowela do ustawy drogowej.

Ze wsi otrzymał „Czas“ korespondencję, która ciekawie rzuciła światło na nowelę do ustawy drogowej. Oto co pisze korespondent „Czasu“:

Z kilku powiatów nadchodzą wiadomości o oporze stawianym przez niektóre gminy wprowadzeniu w życie postanowień noweli do ustawy drogowej. W ostatnich czasach tak się przyzwyczajono tłumaczyć wszystkie ujemne objawy społeczne w kraju naszym agitacyami tajnymi, że i ten opór położono na rachunek jakiejś nieodkrytej jeszcze nowej agitacji. Prawdopodobnie domysł ten, rzucony w korespondencyach dziennikarskich, ale niepoparty żadnym pozytywnym szczegółem, okazał się niezasadnym, a także i opór stawiany dziś tu i owdzie zarządzeniom władz autonomicznych opartym na noweli do ustawy drogowej, minie bez użycia drastycznych środków egzekucyjnych. Może lepiej było nie podawać wcale do wiadomości publicznej tego oporu, bo jak się pokazało przed rokiem w sprawie niedorzecznych wieści niepokojących, tą drogą zamiast złemu zapobiedz, czasem przyczynia się do jego rozpowszechnienia. Skoro już jednak rzecz poddana została pod dyskusję publiczną, trzeba ją sprowadzić do właściwej miary.

Nowela do ustawy drogowej nie stanowi arcydzieła ustawodawczego. Trzeba to sobie powiedzieć z całą otwartością, bo prędzej lub później stanie na porządku dziennym kwestya, albo wydania nowej objaśniającej noweli do noweli, albo wznowiecia sprawy wydania całej nowej ustawy drogowej.

Już przy układaniu regulaminu wykonawczego do obowiązującej dziś noweli drogowej powstały wątpliwości, a następnie kwestya to tak zawiła, że prezesowie Rad powiatowych zasiadający w Sejmie musieli w styczniu b. r. odbyć kilka posiedzeń, aby przy pomocy reprezentantów rządu i Wydziału krajowego obmyśleć sposoby omińnięcia trudności. Sam ten fakt wskazywał, jak trudnem będzie wykonanie nowej ustawy, jak łatwo powstaną różnice w zapatrywaniach i zarządzeniach. Powstały one rzeczywiście, a ponieważ n nas gromada nie umie inaczej objawić swojego odmiennego zapatrywania, jak tylko w sposób drastyczny t. j. stawianiem oporu, przeto tam, gdzie zwierzchność gminna nie była dość sprężystą, aby zapanować nad ruchem i sprowadzić kontrowersję na tory legalnego sporu t. j. rekursów, ogół członków gminnych obowiązanych do prestacji wziął rzecz w swoje ręce i odmówił wyższej władzy posłuszeństwa. Są jeszcze inne powody oporu sporadycznego, które zapewne wszędzie, gdzie ten opór na jaw wystąpił, odegrały rolę. Nowela drogowa jest niejasną, a ustawodawca czując to, chciał błęd w ten sposób naprawić, że kazał różne kwestye wątpliwe i otwarte uregulować osobnymi regulaminami i instrukcjami. Można sobie wyobrazić kłopot zwierzchności gminnych, gdy im doręczono do ustawy niejasnej formalny stos takich instrukcyj i przepisów wykonawczych. Żaden wójt tego nie przeczytał, ale każdy zadrażał na sam widok tylu druków i pism, bo pojmował rzecz tak, że skoro potrzeba było tyle pisać i drukować, to musi w tem być wiele nowych rzeczy, wiele nowych ciężarów itd. Z tego powodu czemś nowem przedstawiało się nawet to, co było już w starej ustawie drogowej. Weźmy np. miejscowy zarząd drogowy. Był on dotąd i miał takie same atrybuty, jakie mu daje nowa ustawa drogowa. Wójt i przełożony obszar dworski, jak dotąd stanowili miejscowy zarząd drogowy, tak i nadal stanowić go mają. Dotąd jednak zarząd ten nie miał spisywać różnych pamiętników, wykazów, itp., więc egzystencya jego miała więcej charakter gospodarski niż biurowy. Dziś rzecz ma się inaczej, bo dziś miejscowy zarząd drogowy musi być biurom w całym tego słowa znaczeniu, jeżeli ma nie tylko wszystko zrobić, lecz i wszystko to spisać, opisać i napisać, co według instrukcyj specjalnych ma być spisaniem, opisaniem i napisaniem. Powstał więc tu i owdzie domysł, że ten zarząd drogowy jest nowym urządzeniem i stanowi właściwie tylko furtkę, którą nowa ustawa drogowa wprowadziła obszar dworski na dominującą wobec gminy pozycję.

Wszystko to możnaby przedko wyjaśnić, gdyby nie uprzedzenie, które dopiero dłuższą praktyką rozprószyć można. W swoich wyjaśnieniach i pouczeniach niektóre Wydziały powiatowe nie były szczęśliwe, bo zamiast przedstawić gminom, że nowa ustawa drogowa zmienia tylko rozkład ciężarów już dziś istniejących, ale nie wprowadza nowych ciężarów, nadały pouczeniu swoim takie brzmienie, że gminy właśnie przeciwne odniosły wrażenie.

Złe dzisiejsze da się naprawić bez środków drastycznych, ale trzeba już unikać wszelkich dalszych niejasności w wykonawczem traktowaniu rzeczy.

nieć uniał... Teraz dopiero wuj Hopfer przypomniał sobie to wszystko!..

Ojciec uważnie wpatrywał się w twarz syna, chcąc wyczytać na niej całą prawdę, ale po za męską odwagą, gotową na wszystko, dumna twarz Franciszka nie mówiła nic. Hopfer zdjął kapelusz i wymówił uroczystym głosem:

— Synu mój, spełnij obowiązek... Niech Bóg strzeże Francję!..

Wśród zmierzchów wieczornych nikt nie zauważył, jak mała, biała twarzyczka zbłądła jeszcze więcej; nikt nie słyszał cichego szeptu, cichego jak oddech wiatru, który powtórzył:

— Niech Bóg strzeże Francję!

Blyszczące, niebieskie oczy dziewczynki oszklily się łzami.

W kilka dni potem spokojni mieszkańcy Alzacyi, w przeddzień jeszcze niemarnych nawet o wojnie, zbudzeni zostali wczesnym rankiem chrzęstem oręża przeciągającej przez ich krainę armii. Żołnierze kroczyli wesoło. Przystrojeni świątecznie, wesele, z piosnką na ustach, ludzie ci żyli nadzieją zwycięstwa... Mundury starszyny wojskowej iskrzyły się od złota.

Diugo, bardzo długo siedziała mała dziewczynka za ogrodzeniem łąki, ciągnącej się wzdłuż drogi. Z robotką w drobnych rączkach spoglądała na krowy, pasące się na łące, a powierzone jej opiece, ale częściej rzuciła wzrokiem na drogę, która

Milczenie było odpowiedzią.

— Pożegnajmy się ojcze!... Odjeżdżam... Wojna wypowiedziana!..

Do tego wiejskiego zacisza gazety nie dochodziły wcale: żadne zewnętrzne burze nie mąciły spokoju. Właściciel folwarku o wiele rzeczach nie wiedział, wiedział wszakże, że Prusy są silne. Mówił mu o tem Franciszek. Prosty robotnik, który najnie spodziewaniej zaszczycony został wyższą rangą, musiał pracować niemało. Władze uniały go cenić i chętnie dawały mu ważne poruczenia. Dzieńki właśnie tym okolicznościom, Franciszek dotkliwie był obznajmiony z silami wojennymi innych państw, a to dało mu możność przewidzenia w niedalekiej przyszłości ważnych wypadków. Nieraz mówił on o tem ojcu, którego zdrowy, praktyczny rozum ce-

STANISŁAW PION

(428. 1-7) W RZESZOWIE

poleca:

Przybory do podróży jako to: **KUFRY** damskie i męskie, **KUFERKI** ręczne w skórze i płótnie angielskim, **TORBY** podróżne puste i z necesarami w skórze, **TOREBKI** do przewieszenia, **PASKI** do pleców i najrozmaitsze niezbędne potrzebne **wyroby skórkowe.**

MASZYŃKA ELEKTRYCZNA (SCHLITTENAPPARAT)

z całym przyrządem i baterią, z fabryki Jara w Wiedniu, znanego mechanika, w dobrym stanie będąca

za mierną cenę

do sprzedania.

Wiadomość u p. Stanisława Stohrera w Rzeszowie (za dworcem kolejowym). (416. 3-2).

GAZETA LEŚNA

dla Królestwa, Cesarstwa, Galicyi i ziem polskich pod rządem Pruskim. Generalny czyli jedyny organ w języku polskim wychodzić zaczyna w Poznaniu, dwa razy na miesiąc to jest 1 i 15 każdego m. w objętości 2-4 arkuszy druku. Prenumerata roczna w Królestwie i Cesarstwie 6 rs., w Galicyi zhr. 6, w Prusach na wszystkich pocztach kwartalnie 2 mk. 50 fen. Program wydawnictwa jest: postęp, kultura, gospodarka, zwierzyzna, sprzedaż i hodowla drzewa, przemysł drzewa, ułatwienie sprzedaży detalicznie i w całości, unormowanie cen podług prowincyi, guberni i powiatów ze względów na komunikacyę, obrona właścicieli lasów od wyzyskujących kucupów, dostarczanie pożyczek na lasy z umiarkowanymi procentami itd.

Wzywamy zatem wszystkich właścicieli lasów do prenumeraty, zarazem do wypełnienia urzędownie przez nas drukowanego prospektu gatunków drzewa, ceny, komunikacyi i objętości. Prospekt ten ma nam posłużyć do unormowania całej gospodarki leśnej i zestawienia taryfy.

Redakcyja i Administracyja

Gazety Leśnej

(404. 8-6).

w Poznaniu, Półwiejska ulica Nr. 9a.

PREZERWATYWY z pęcherzy gumowych i rybich

najpewniejsze środki ochronne, polecam jako znaną i dyskretną firmę.

| | | |
|--|-----------------------------|----------|
| Pęcherze rybie | Ia. | zhr. 4.- |
| | IIa. | 3.- |
| | IIIa. | 1.50 |
| Gumowe prezerw. | Ia., rosa, bardzo delikatne | 3.- |
| | IIa. | 2.- |
| | IIIa. | 1.20 |
| Damskie prezerw. | 1 szt. | zhr. 1.- |
| Gąbki paryskie | Ia., tuzin | 3.- |
| | IIa. | 2.- |
| Damskie poduszeczki dla słabowitych kobiet, przylegające szalenie do ciała | mała sortu para | zhr. 3.- |
| | większa | 3.75 |
| | duża | 4.50 |

Suspensoria niezbędne dla każdego mężczyzny, szczególnie dla tych którzy wiele chodzą i ciężko pracują, i t. p.

(Cena 60 cent. i zhr. 1.-)

Przesyłka tych wszystkich artykułów odbywa się dyskretnie, za zaliczką pocztową lub nadesłaniem pieniędzy. Zamówienia należy wysłać jedynie pod adresem:

Grolich's

Parfumerie-Versandgeschäft in Brünn, (Mähren).

Za najuważniejsze i najsumienniejsze wykonanie zleceń, ręczy uzyskana sława mojej firmy i teżże długoletnia egzystencya na targu berneńskim.

Przed wiedeńskimi rycerzami anonsowymi, którzy te artykuły po bajecznie wysokich cenach anonsują, mogę tylko usilnie i stanowczo przestrzedz P. T. kupujących. (363. 10-10).

Przesyłka dyskretna.

ŚWIEŻE ŚLEDZIE POCZTOWE

poleca J. Küsel & Co. Hamburg.

Przesyłki za zaliczką.

(418. 3-2)

Hair-Milkon

(Mléko odmładzające włosy), udziela włosom dawną świeżość i barwę. Nie farbuję! Nie jest szkodliwe! 292. 25-24.

Cena dużej flaszki 2 zhr.

Do nabycia jedynie w handlu J. Schaittra i Sp. w Rzeszowie. Główny skład u J. Grolicha w Bernie.

Kuryer Krakowski

najtańsze pismo codzienne powiększa swoją objętość bez podnoszenia ceny prenumeraty.

Każdy nowo przybywający prenumerator otrzyma bezpłatnie początek niezmiernie ciekawego utworu Gozłana: **Niagara, powieść o stutrzydziestu kobietach.** (389. 13-7).

Prenumerata Kuryera wynosi na prowincyi z przesyłką:

Rocznie 12 zhr. Kwartalnie 3 zhr. Półrocznie 6 zhr. Miesięcznie 1 zhr.

Kuryer Krakowski wychodzi o godz. 9 rano i jest natychmiast ekspedowany, ztąd prenumeratory zamiejscowi otrzymują go tegoż samego dnia, mają więc o kilkanaście godzin wcześniej wiadomości niż z innych dzienników.

Redakcyja i Administracyja Kuryera w Krakowie, Hotel Saski.

Medycyno-dyetyetyczne preparaty

aptekarsza Ferd. Schmieđ'a w Cieplicach czeskich.



prawnie zabezpieczone przed naśladowaniem wyraźnym tu znakiem ochronnym.

Te preparaty medycyno-dyetyetyczne zawierają w sobie najważniejsze żywyłecznictwo czasów najnowszych, połączone z wysokim słodowym i są wyrabiane pod kontrola lekarską. Są one wypróbowane przez lekarzy i goręco polecane przez medycyną prasę wiedeńską.

Wyskok słodowy z tranem wątrobianym (50%) na kaszel, skrofuly (chorobę angiel.), cierpienia nerwowe, w wielkich butelkach po 1 zhr. w. a. — w małych po 65 ct.

Wyskok słodowy-Pepsin-Pancreatin z tranem wątrobianym, przy lichem trawieniu i osłabieniu, w wielkich butelkach po 1 zhr. w. a. — w małych po 65 ct.

Wyskok słodowy-Pepsin-Pancreatin, na nieregularne trawienie, w wielkich butelkach po 1 zhr. w. a. — w małych po 65 ct.

Wyskok słodowy z chininą i żelazem przy cierpieniach gastrycznych, zawrotach głowy, braku apetytu i rekonwalescencyi w wielkich butelkach po 1 zhr. w. a. — w małych po 65 ct.

Wyskok słodowy z chininą (bez goryczy), przy febrze przestępczej, cierpieniach gastrycznych, tuberkulozach itd., w wielkich butelkach po 1.10 zhr. — w małych po 70 ct.

Wyskok słodowy suchy, przy rozdrażnieniu organów oddechowych. Cena butelki 1 zhr. 30 ct.

Wyskok słodowy płynny (z dyastazą). Cena butelki 60 centów w. a.

Wyskok słodowy, najczystszy środek pożywny dla dzieci. Cena butelki 1 zhr. 30 ct. w. a.

Wyskok z warzyw, (13,45% Proteiny), znakomity środek pokarmowy dla dzieci i rekonwalescentów. Cena butelki 1 zhr. 35 ct. w. a.

Główna ekspedycyja w aptece Ferd. Schmieđ'a w Cieplicach czeskich.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

W Rzeszowie: w aptece A. Karpińskiego. (420. 3-1).

SUKNO

PRAWDZIWE, BERNEŃSKIE!

Metr 1 zhr.

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI!

wysła

po cenach fabrycznych

Leopold Epstein w Bernie.

(391. 10-2). Próbkki franco.



KROPLE ŚW. JAKÓBA

W celu zupełnego i pewnego wyleczenia wszelkich dolegliwości żołądka i nerwów, nawet takich, które opierały się wszelkim dotychczasowym środkom lekarskim, specjalnie w chrolicznym katarze żołądka osłabieniu żołądka, kolkach, kurczach, w upośledzonym trawieniu, w uczuciach trwogi, bicia serea, bólgłowy i t. p.

Kropki św. Jakóba, sporządzone podług recepty bosych mnichów z greckiego klasztoru Actra, wydostylowane z 22 najlepszymi ziół leczniczych wschodnich, z których każde zajmuje jeszcze dziś pierwsze miejsce jako środek leczniczy, sprawiają przez skład swój przy użyciu ich niezawodny skutek.

Dostać można we flaszach po 60 ct. i 2 zhr.

Skład główny: M. SCHULZ, HANNOVER, Schillerstrasse. Składy w aptekach: Zygmunta Rueckera we Lwowie, Wiktora Redyka i E. Stockmara w Krakowie, M. Redera w Broclach, a nadto dostać można u droguisty J. B. Zacharskiego w Rzeszowie. (314. 26-19.)

Cud najnowszych czasów!

3 zhr. „Tryumf“ 3 zhr.

angielska maszyna do szycia

najmniejsza w świecie

szyje, obrębia, pewnie i dobrze, każdą materię; pojedyncza konstrukcyja, może być wygodnie noszona w etui w kieszeni; waży około 500 gramów. Do każdej maszyny dodaje się wskazówki użycia.

Bardzo ważne dla rodziny i szkół.

Jest to najnowszy wynalazek, który wielką senzację wywołuje.

Ta maszyna, chociaż tylko 3 zhr. kosztuje, odaje tę samą usługę, co maszyna za 30 zhr.!

Należy się spieszyć z zamówieniami, bo już setki zamówień nadeszły a na najbliższy transport z Londynu trzeba byłoby czekać kilka tygodni.

Za zaliczką pocztową wysła na żądanie generalny reprezentant

M. Rundbakin

Taborstrasse 28. — Wiedeń.

(419. 3-2).

REJESTRA EKONOMICZNE streszczone

najnowszego układu, nadzwyczaj praktyczne, w oprowie 1 zhr. 80 ct. Cybulskiego Rejestra ekonomiczne większe po 2 zhr. 50 ct.

Dzienniki robocizny,

Kategorniki,

Raporta i t. d. i t. d.

poleca

H. Diamand w Rzeszowie.

(421. 3-2).

Po odbyciu specjalnych studyów w Berlinie, a to tak na klinikach tamtejszych jak i w pierwszorzędnym zakładzie technicznym dra Baumego, otwarzyłem w Rzeszowie stale

ATELIER DENTYSTYCZNE

zaopatrzone podług wzorów zagranicznych w wszelkie najnowsze przybory i narzędzia.

W zakres mego działania wchodzą wszystkie trzy gałęzie nowoczesnej dentystyki tj. 1) część chirurgiczna (ekstrakcyje zębów ze znieczuleniem). 2) część konserwacyjna tj. plombowanie cementem, srebrem i złotem. 3) część techniczna uzupełniająca braki, za pomocą sztucznych wyrobów.

ATELIER DENTYSTYCZNE otwarte codziennie przed południem od godz. 10-12, po południu od godz. 3-5.

Dr. Juliusz Bandrowski.

(414. 3-3).

Obok hot. Luftmaszyny w domu Finka, na Iszém piętrze.

DO WYNAJĘCIA

od Igo Lipca b. r. dwa pokoje razem a jeden osobny, w domu położonym naprzeciw ogrodowi miejskiego w Rzeszowie, w najpiękniejszym położeniu — z kuchnią, strychem, piwnicą i drewnianą.

Adres: Emilia Baczynska, właścicielka realności, Rudolowiec, p. Jarosław.

(413. 3-3).

JAMNICZKA

maści tygrysyj z obróża na kłódkę zamykaną przybłąkała się do Przedbozra.

Blizsza wiadomość w księgarni E. F. Arvaya.

(415. 3-2).

(363. 10-10). PŁYNNÉ

Złoto i srebro

do trwałego złozenia i posrebrzenia ram obrazów i zwierciadeł, porcelan, skór, papieru i wszelkich innych przedmiotów. Użycie dla każdego łatwe. Cena flaszki z puszką zhr. 1. 6 flaszeczek zhr. 5. 12 flaszeczek zhr. 9. Zamówienia adresować p. n. „Gold- do Administracyi pisma „General-Anzeiger“ w Bernie. (na Morawie).

500 marek w zlocie

jeżeli Grolicha pasta do twarzy nie usunie wszelkich nieczystości skórných, jak: pięgi, plamy wątrobiane, opalenia od słońca i t. d. i nie zachowa twarzy do późnego wieku lśniącą białą i młodzieńczą świeżość. — Zadna szninka. — Cena 60 ct. — Głow y skład u J. Grolicha w Bernie. (na Morawie). (364. 10-10). rawię.)

Skład w Rzeszowie u J. Schaittra & Co.

Zyskowny zarobek

znajdź osoby każdego stanu, które się zechcą zająć sprzedażą pożyczkowych losów premiiowych w Austrii prawie dowolnych.

Miesięcznie można łatwo bez kapitału i ryzyka zarobić 75. zhr. do 250 zhr.

Oferę przyjmują Rudolf Mosse w Wiedniu pod „A. 755“.

(422. 3-1).

DRUKARNIA

E. F. ARVAYA W RZESZOWIE, urządzona na wzór najpierwszych tego rodzaju zakładów, ODZNACZONA MEDALEM

za wzorowe i pełne smaku druki na Wystawie w r. 1884 ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności. Drukarnia posiada znaczny zapas doborowych czonek najnowszego kroju, wydoskonalone prasy pospieszne i ręczne, najprzedniejsze farby do druków, tak czarnych, jak i różnokolorowych, jest zatem w możności zadość uczynić wszelkim żądaniom. CENY NAJUMIARKOWAŃSZE.

Od lat 12 znakomicie wypróbowana!

wyższego sztabowego lekarza i fizyka

Dr. G. Schmieđa

OLIWA NA USZY

leczy prędko i radykalnie czasową głuchotę, wycieki z uszu, kłócie w uszach, nawet w zastarzałych i najuporczywszych wypadkach. Usuwa natychmiast przykry szum w uszach, niemniej lekki niedoskuch jak tego dowodzą tysiące świadectw oryginalnych. — Cena flaszki wraz z opisem użycia 2 zhr. a, w.

Dostać można w aptekach najwięcej renomowanych. W Wiedniu: w apt. „zum römischen Kaiser“, w apt. Bayera, Wollzeile, Nr. 13. — W Krakowie: w apt. Edwarda Radlera. (421. 1-2).

GAEDKE'GO

wyeksane Hamburgskie Cacao, według własnej metody sporządzone, uznane zostało przez znakomitości i poważy naukowe na polu Medycyny i Chemii jako wyrob pierwszego rzędu. Wyrob ten niezmierny co do dobroci, odznacza się nader małą ilością zawartości tłuszczu i popiołu, wysoką wartością po żywności, czystością i wyborynym smakiem. — Cebła przed podobnymi wyrobami holenderskimi przez

Utrzymanie naturalnego zapachu strączków kakaowych

Wolny od przymieszek składników mineralnych

(Alkalia, Magnesia i t. d.)

Znaczniejsza zawartość składników białkowych i lepsze rozpuszczenie się Gaedke'go Cacao dostac można en gros u P. W. Gaedke w Hamburgu; en detail we wszystkich większych składach towarów kolonialnych, gdzie także gratis otrzymać można próbki, broszury dotyczące i uznania profesorów i chemików. — Należy żądać i kupować Gaedke'go Hamburgskiego

CACAO

W Rzeszowie utrzymują na składzie handlu pp. Ed. G. Neugebauer, Stan. Jaskiewicz, J. Blumenberg, E. Gottloba i M. Weintruba. (403. 1-2).